

BIULETYN KOMISJI TESTÓW PSYCHOLOGICZNYCH

ROK 2013, NUMER 1

28 LUTEGO 2013

CELE I ZADANIA KOMISJI

Celem pracy Komisji jest dobro nadrzędne - poprawa praktyki testowania poprzez z jednej strony zaprzestanie stosowania testów, które nie mają dostatecznych podstaw naukowych, z drugiej zaś zwiększenie świadomości praktyków (diagnostów) i badaczy, które narzędzia (i dlaczego) przynoszą wiarygodne dane.

Wyniki pracy Komisji adresowane są zarówno do polskich praktyków i ich klientów, jak i do badaczy oraz osób poddających się badaniom dla celów naukowych (poznawczych).

Działamy w zgodzie z własną wiedzą i zawodowym sumieniem. Chcemy, żeby z czasem Komisja ds. Testów Psychologicznych stała się autorytetem dla polskich psychologów i by poszukując rozstrzygnięć w różnych praktycznych dylematach, opinie i rekomendacje Komisji traktowali jako przesądające.

Wiemy, że jesteśmy częścią szerszego ruchu środowiska psychologów na rzecz poprawy jakości procedury testowania.

Narzędzia do badań diagnostycznych będą recenzowane na zamówienie Komisji ds. Testów Psychologicznych PAN zgodnie z przyjętą procedurą. Te recenzje będą podstawą do rekomendacji testu przez Komisję do stosowania w określonych obszarach. Adaptacją formularza recenzji i procesu recenzowania, przyjętego przez EFPA - *European Federation of Psychologists Associations* oraz wykorzystując propozycje stosowane przez Instytut Burosa, zajęła się prof. Katarzyna Stemplewska-Żakowicz. Ona też bę-

dzie pilotować działania związane z recenzowaniem testów.

Każde narzędzie diagnostyczne będzie recenzowane niezależnie przez dwóch recenzentów, z inicjatywy Komisji. Recenzje te zostaną następnie przekazane Redaktorowi Konsultującemu (działającego w imieniu Komisji i będącego jej członkiem), który prześle oba teksty i ewentualnie zwraca się ponownie do Recenzentów. Nad zachowaniem spójności kryteriów i schematów stosowanych w wielu różnych recenzjach czuwa Komisja poprzez wyznaczone osoby ze swego grona.

Recenzentów będziemy szukać do konkretnego testu, dbając o to, aby reprezentowane były różne ośrodki. Chcielibyśmy także utworzyć bazę recenzentów Komisji. Recenzje dostępne będą na stronie WWW Komisji.

Jednym z naszych celów jest doprowadzenie do zaprzestania stosowania testów szkodliwych. Recenzowane będą narzędzia legalne, mające wydawcę itd. Gdy test nie ma formalnego wydawcy, wchodziłaby w grę inna niż recenzja forma wyrażenia opinii o teście - np. w postaci oświadczeń na temat nielegalności stosowania, braku możliwości recenzji itd. Sprawę strony WWW Komisji pilotuje dr Jan Ciecich. Biuletynem zajmuje się prof. Władysław Jacek Paluchowski.

Planujemy utworzenie Forum wymiany wiedzy i doświadczeń dotyczące metod i testów diagnostycznych oraz publikacji Komisji, dla zarejestrowanych użytkowników.

W TYM NUMERZE:

| | |
|---|---|
| CELE I ZADANIA KOMISJI | 1 |
| REKOMENDOWANIE TESTÓW - EUROPEJSKIE DOŚWIADCZENIA | 2 |
| RECENZJA TESTU - TEST DRZEWA (FRAGMENTY) | 3 |
| O PEWNYM PRZYPADKU NADUŻYCIA TESTÓW | 4 |
| JAKA POWINNA BYĆ ROLA NIEZALEŻNYCH OCEN JAKOŚCI TESTÓW DLA PRAKTYKI TE- | 6 |
| TEST JAKO PRODUKT I CO Z TESTO WYNIKA | 7 |
| O POTRZEBIE WIARYGODNOŚCI NARZĘDZI I O SPOSOBACH JEJ OCENY | 8 |

REKOMENDOWANIE TESTÓW - EUROPEJSKIE DOŚWIADCZENIA

O właściwym wykorzystywaniu testów psychologicznych decydują dwa aspekty – poinformowani użytkownicy i narzędzia o koniecznych parametrach psychometrycznych. Użytkownicy potrzebują nie tylko wiedzy ogólnej, ale i informacji o testach, aby podejmować trafne decyzje co do ich używania. Rekomendowanie testów przez jakąś instytucję niezależną od wydawców pomaga im takie decyzje podejmować, nie zwalniając ich oczywiście z odpowiedzialności za swoje decyzje.

Stały Komitet Testów i Testowania Europejskiej Federacji Towarzystw Psychologicznych (EFPA-SCTT; *Standing Committee on Tests and Testing of the European Federation of Psychologists' Associations*) zaproponował wzór recenzji testu psychologicznego. Punktem wyjścia były wzory recenzji zaproponowane przez Brytyjskie Towarzystwo Psychologiczne (BPS), Hiszpańskie Towarzystwo Psychologiczne (SPA) oraz Holenderskie Stowarzyszenie Psychologów (NIP). EFPA-SCTT zamierza w ten sposób ujednoczyć kryteria i procedurę recenzowania testów psychologicznych w Europie.

Przedmiotem oceny mają być testy publikowane zgodnie z prawem, co oznacza między innymi, że oceniane są nie tyle testy jako takie, ale pomoce i podręczniki do nich.

Recenzja modelowa (*EFPA Test Review Model*) składa się z trzech podstawowych części: Ogólnego opisu testu, Oceny testu i Bibliografii testu.

Opis instrumentu (ogólna informacja i klasyfikacja zastosowań) oparty jest przede wszystkim na informacjach od wydawcy (i sprawdzone przez recenzenta).

Potencjalnie mamy cztery źródła, z których możemy czerpać informacje podczas przygotowywania oceny dokumentacji (w tym: podstawowych danych psychometrycznych na temat norm, rzetelności i trafności) oraz pomocy testowych:

- podręcznik i raporty, dostarczone przez wydawcę testu,
- niepublikowane raporty, będące w posiadaniu wydawcy,

- raporty w posiadaniu wydawcy, które pozostają niepublikowane z powodów komercyjnych i bywają udostępniane jako poufne,
- informacje dostępne w literaturze naukowej lub innej.

Ocena końcowa testu i zalecenia powinna zawierać zwięzłe, jasno uargumentowane sądy na temat recenzowanego narzędzia. Powinna opisywać jego mocne i słabe strony i dawać pewne ogólne rekomendacje na temat tego, kiedy i jak narzędzie może być stosowane oraz kto może go używać – razem z ostrzeżeniami (tam, gdzie to niezbędne), w jaki sposób nie może być używane. Mogą one być wskazówką dla autorów i wydawców, co można i należy poprawić.

Bibliografia obejmuje publikacje naukowe i inne na temat testu, wykorzystywane w recenzji oraz odsyłacze do innych recenzji (referencji).

Kryterium wyboru testów była częstość używania w praktyce psychologicznej oraz sugestie wydawców. Każdy test wysyłany jest do oceny dwóch recenzentów (jeden z nastawieniem bardziej psychometrycznym, drugi – kompetencja dotycząca głównego obszaru stosowania testu). Wydawca przygotowywał dwa bezpłatne zestawy testowe i przekazywał je recenzentom. Trzecią osobą jest Redaktor Konsultujący, który ma wgląd w obie recenzje. Na podstawie recenzji to on tworzy końcowy raport. Jeśli recenzje były rozbieżne, powołuje on trzeciego recenzenta. Robocza wersja takiego ostatecznego raportu trafiała do wydawcy i autora w celu ewentualnych korekt i uzupełnień. Ostateczne recenzje były publikowane.

Katarzyna Stemplewska-Żakowicz przetłumaczyła wzór recenzji EFPA (*EFPA Test Review Model*) oraz przystosowała ją do polskich warunków (m. in. na podstawie dyskusji członków Komisji).

opracowano na podstawie:

EFPA Review Model for the description and evaluation of psychological and educational tests test review form and notes for reviewers.

Lindley, P.A, Bertram, D. (2012): Use of the EFPA Test Review Model by the UK and Issues Relating to the Internationalization of Test Standards, *International Journal of Testing*, 12(2), 108-121

Muniz, J., Fernandez-Hermida, J.R., Fonseca-Pedrero, E., Campillo-Álvarez, A. & Peña-Suárez, E. (2012): Test Reviewing in Spain, *International Journal of Testing*, 12(2), 176-184

RECENZJA TESTU - TEST DRZEWA (FRAGMENTY)

Twórcą Testu Drzewa jest psycholog Karol Koch (1906-1958). Był on kierownikiem Instytutu Psychotechnicznego w Lucernie w Szwajcarii. Podręcznik jego autorstwa ukazał się w 1949 roku w wydawnictwie Hans Huber Verlag. Polskie tłumaczenie Elżbiety Renaty Dajek ukazało się w wydawnictwie ERDA po raz pierwszy w 1993 roku. Test Drzewa jest obecnie w Polsce rozprowadzany w postaci, która nie uległa zmianie od roku 1949. Podręcznik nie określa żadnych wymaganych kwalifikacji do stosowania tej techniki, dystrybutor (Pracownia Testów Psychologicznych) wymaga dyplomu ukończenia studiów psychologicznych.

Narzędzie w zamyśle autora jest przeznaczone do diagnozy osobowości na podstawie charakterystyki rysunku drzewa. Osobami badanymi za pomocą tego testu mogą być dzieci, młodzież i dorośli. Zdaniem Kocha (1997, str. 8) ma on zastosowanie wszędzie tam, „... gdzie z różnych przyczyn muszą obejść się bez używania grafologii i testów projekcyjnych, których trudno się nauczyć...”.

Test Drzewa nie spełnia współczesnych kryteriów wiarygodnego narzędzia diagnostycznego. Brak jest naukowych podstaw teoretycznych, jak również danych empirycznych dowodzących trafności i rzetelności narzędzia, brak też badań normalizacyjnych. Są poważne braki, dotyczące trzech kluczowych jakości psychometrycznych - trafności, rzetelności i normalizacji. Nie ma standardowego i choćby częściowo zobiektywizowanego systemu interpretacji wyników.

Wszystkie w zasadzie kategorie interpretacji sprawiają wrażenie pochodzących z psychologii potocznej, nie naukowej. Powodem jest zapewne fakt, że Test Drzewa nie posiada podstaw teoretycznych w postaci konkretnej teorii, która oferowałaby spójną, całościową wizję osobowości i z niej wynikałyby znaczenia mierzonych zmiennych. W Teście Drzewa znaczenia stosowanych pojęć są niejasne. Autor czerpie swobodnie z różnych, także pozanaukowych źródeł i

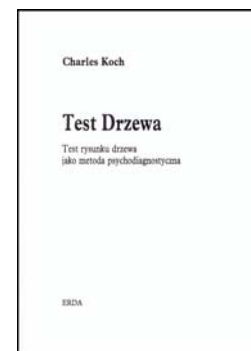
bez skrępowania posługuje się stereotypami, np. twierdzi, jakoby osoby niesłyszące i niemówiące były opóźnione w rozwoju umysłowym i stosuje dawno wycofany ze słownika psychologów, s t y g m a t y z u j ą c y t e r m i n "niedorozwinięci" (Koch, 1997, str. 23). Nie ma odsyłaczy bibliograficznych do konkretnych publikacji, ani też spisu literatury cytowanej, co sprawia, że czytelnik musi wierzyć autorowi na słowo. Brak informacji o badaniach walidacyjnych, brak norm, praktycznie brak też literatury akademickiej na temat tego narzędzia.

Diagnosta jest zachęcany do praktyk sprzecznych z naukową metodologią, które zwiększają ryzyko wystąpienia myślenia konfirmacyjnego i innych błędów we wnioskowaniu diagnostycznym. Kategorie interpretacyjne są anachroniczne, oceniające, niekiedy oparte na stereotypach, natomiast - z racji braku spójnych podstaw teoretycznych - nie obejmują wiedzy psychologicznej. W świetle powyższego trzeba stwierdzić, że współcześnie Test Drzewa nie jest psychologicznym narzędziem diagnostycznym, a stosowany w tej funkcji może być szkodliwy.

Sam Koch mówi (na str. 38) o mankamentach techniki i wyraża nadzieję, że przejdzie ona zmiany pod wpływem przyszłych doświadczeń. Jednak przetłumaczenie na polski bez żadnych modyfikacji podręcznika w wersji z 1952 roku nie realizuje tych nadziei Kocha i czyni wady techniki jaskrawo widocznymi.

Podsumowując przegląd piśmiennictwa na temat Testu Drzewa trzeba stwierdzić, że jest ono skromne zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Pozycje, które się ukazały, są odosobnione, nie ma między nimi korespondencji ani wzajemnych odwołań lub też są w niewielkim zakresie. Nie ma też żadnych - dosłownie ani jednej - publikacji w renomowanych pismach o zasięgu międzynarodowym.

Recenzent: Katarzyna Stęplewska-Żakowicz, przy współpracy Władysława Jacka Paluchowskiego



WSZYSTKIE W ZASADZIE KATEGORIE INTERPRETACJI SPRAWIAJĄ WRAŻENIE POCHODZĄCYCH Z PSYCHOLOGII POTOCZNEJ, NIE NAUKOWEJ. POWODEM JEST ZAPEWNE FAKT, ŻE TEST DRZEWA NIE POSIADA PODSTAW TEORETYCZNYCH.

TEST DRZEWA NIE JEST PSYCHOLOGICZNYM NARZĘDZIEM DIAGNOSTYCZNYM, A STOSOWANY W TEJ FUNKCJI MOŻE BYĆ SZKODLIWY.



O PEWNYM PRZYPADKU NADUŻYCIA TESTÓW

Absolwent IP UAM zawiadomił Instytut, że w poznańskiej galerii Art Stations Foundation by Grażyna Kulczyk w Starym Browarze w ramach wystawy Oskara Dawickiego „PERFORMER Wystawa, Film, Sztuka, Życie” powieszono arkusze testowe Wechslera (jak na zdjęciu obok). Po raz pierwszy reprodukcja arkusza WAISR pojawiła się na wystawie „Test IQ” w 2002, Tak pisano o autorze wystawy: „Jest żywą legendą. To on namówił czołówkę polskich artystów do odcisnięcia dłoni w krowim łajnie. To on sprawił, że ze sztucznej choinki opadły igielki. To on sprzedał kamień nerkowy rodzzonego ojca, wybił dziurę w ścianie własnym ciałem i osiągnął najwyższą punktację w teście na inteligencję.” (Przekrój 21.01.2013)”. Na portalu Raster (Leichte Arbeit) Autora wystawy przedstawiają tak: „[...] łączy w swojej sztuce performance, konceptualizm i kontekstualizm. W świecie kształtowanym przez masowe media i powierzchowną pop kulturę Oskar usiłuje znaleźć głębsze powody i dowody własnego istnienia (lub nie-istnienia). [...] po paru miesiącach treningu rozwiązał test na inteligencję z maksymalnym wynikiem 200 punktów IQ”. Art Stations Foundation na koncie na Facebooku zadawała pytanie: „Jaki typ testu na inteligencję wykorzystał Oskar Dawicki w pracy "Test IQ" prezentowanej na wystawie?”.

O fakcie upublicznienia testu zawiadomiliśmy Pracownię Testów Psychologicznych (wydawcę) oraz Polskie Towarzystwo Psychologiczne (do którego przypuszczalnie należała psycholog, udostępniająca surowe wyniki osobie badanej). W imieniu Komisji wystosowaliśmy list do organizatorów wystawy (obok).

Podnosiliśmy w nim przede wszystkim problem szkody, jaka wyrządza upublicznianie materiału testowego i klucza do testu. Powoduje to z jednej strony utratę trafności decyzji (tym większą, im większa jest trafność testu) oraz pozorne zawyżenie rzetelności (powtarzalności wyników). Ponadto udostępnione testy nie będą mogły być w przyszłości stosowane ponownie, co w przypadku braku alternatywnych narzędzi uniemożliwi w ogóle testowanie danego wymiaru (cechy).



Komisja ds. Testów Psychologicznych
Komisja Psychologii
Polska Akademia Nauk

22 stycznia 2013

Art Stations Foundation by Grażyna Kulczyk
Stary Browar
Poznań
Stanowowy Pan
Lukasz Gorczyca

Stanowowi Państwo,

uprzejmie prosimy o umiarkowanie kopii wypełnionego arkusza odpowiedzi testu inteligencji Wechslera (WAISR) z wystawy Oskara Dawickiego pt. PERFORMER Wystawa, Film, Sztuka, Życie zorganizowanej w galerii Art Stations, Stary Browar, Poznań. Wykorzystanie w ten sposób testu psychologicznego może być bardzo szkodliwe dla przyszłych klientów psychologów, stanowi też złamanie obowiązujących w tym obszarze zasad. Być może jest to też naruszenie prawa autorskiego wydawcy polskiego tłumaczenia testu, ale do tej sprawy się nie ustraszymy.

Twórca wykorzystał oryginalny test psychologiczny w postaci nieprzetworzonej, do czego w naszym przekonaniu nie miał prawa. Nie daje mu go nawet fakt, że to on sam był uczestnikiem badania psychologicznego, którego wyniki zostały w powyższy sposób upublicznione. Diagnosta (tu: mgr Zofia Koniczna z Krakowa) nie powinien w żadnym wypadku przekazywać osobie badanej arkusza odpowiedzi z punktacją i oceną psychologa. Taka forma przekazywania informacji o wynikach badania nie spełnia wymogów art. 20 Kodeksu Etycznego – Zawodowego Psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, bowiem stwarza to okazję do błędnej interpretacji podawanych informacji. Jest rzeczą PTP ukaranie swojego członka za łamanie kodeksu etycznego.

Uczestnik badania psychologicznego (tu: pan Oskar Dawicki) ma rzecz jasna prawo do informacji o jego wynikach, nie jest to jednak równoznaczne z dostępem do surowych wyników tego badania. Uczestnik może także – świadom społecznych tego konsekwencji – upowszechniać dowolne informacje na swój temat. Jest sprawa jednak oczywista, że nie może przy tej okazji naruszać dóbr innych ludzi. Naszym zdaniem w tym przypadku zostały naruszone nie tylko dobre obyczaje, ale i interesy środowiska psychologów oraz ich przyszłych klientów. Pan Oskar Dawicki ujawniając klucz do testu i materiał służący

do badania między innymi osobom potrzebującym pomocy psychologicznej może spowodować, że – gdy osób oglądających jego wystawę będzie wystarczająco dużo – decyzje oparte na wynikach tego testu utracą trafność, bo osoby badane będą wiedziały, jak uzyskać pożądaną wynik. Ujawnienie osobom badanym odpowiedzi diagnostycznych powoduje nie tylko utratę trafności decyzji (tym większą, im większa jest trafność testu), ale także pozorne zawyżenie rzetelności (powtarzalności wyników). To niebezpieczeństwo jest miłąkierzy innymi powodem, że dostęp do profesjonalnych narzędzi psychologicznych jest ograniczony i oparty na posiadaniu koniecznych do ich stosowania kompetencji.

Przygotowanie testu psychologicznego to długotrwały i kosztowny proces. Praca nad polską adaptacją WAISR trwała 6 lat. Obniżanie wartości stosowanych testów psychologicznych jest działaniem na szkodę środowiska psychologicznego, bo pozbawia nas narzędzi diagnostycznych i obniża wartość decyzji podejmowanych m.in. na podstawie testów psychologicznych. W konsekwencji cierpią na tym także odbiorcy usług psychologicznych.

W związku z powyższym prosimy o usunięcie z wystawy kopii wyników badania za pomocą WAISR lub – jeśli jakaś forma ekspozycji wyników testu jest konieczna z powodów artystycznych – ograniczenie publicznej prezentacji do pierwszej strony arkusza wyników.

Przewodnicząca Komisji

prof. dr hab. Katarzyna Stemplewska-Zakowicz
z up. prof. dr hab. Władysław Jacek Pałachowski

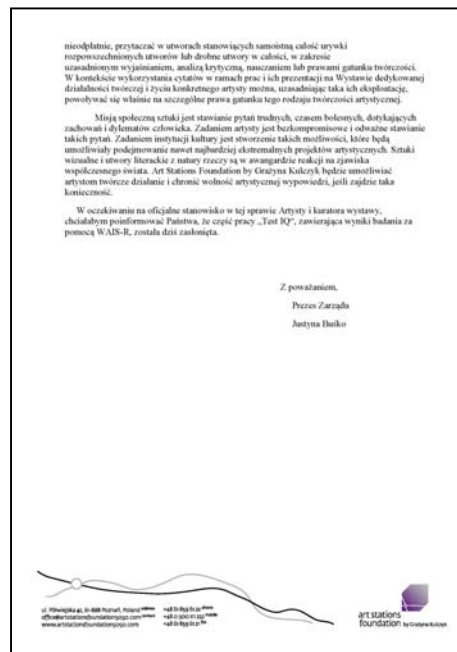
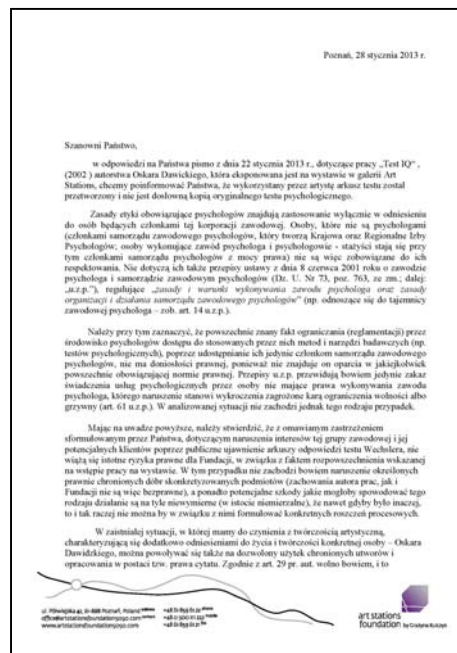
O PEWNYM PRZYPADKU NADUŻYCIA TESTÓW

Otrzymała odpowiedź była prawniczo-oschła i pomijała nasze argumenty (por. obok). Jednak w efekcie wystawa się zmieniła (jak na zdjęciu obok).

Można mówić o dwóch różnych perspektywach patrzenia na problem upublicznienia testów psychologicznych (materiału i/lub klucza) – z jednej strony bilansowania społecznych kosztów ujawnienia testu i jego nieujawniania, albo też koncentrowania się jedynie na potencjalnej szkodliwości ujawniania testu. O szkodliwości ujawniania piszemy powyżej. Czy jednak da się określić jakąś szkodę społeczną, wynikającą z nieujawniania testów? Powoływali się na ten argument zwolennicy akcji przeciwko testom projekcyjnym: „zależy nam na tym, aby psycholog korzystał z metod, które po pierwsze mają udokumentowaną wartość diagnostyczną, a po drugie nie zaszkodzą osobom badanym” (por. <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7799>). Nie jest to argument przekonujący. Można też odwoływać się do konieczności społecznej kontroli nad decyzjami podejmowanymi w instytucjach państwowych i domagać się ujawnienia wypełnionych testów przez kandydatów na pracowników (por. wyrok NSA I OSK 517/06 z 2007 roku). Też nie jest to przekonujący argument.

Jednak społeczne koszty ujawniania materiałów testowych i klucza do testu są zdecydowanie wyższe, niż korzyści wynikające z ich ujawniania.

Ta historia pokazuje też pewną niewrażliwość naszego środowiska na problem ujawniania narzędzi, bowiem trudno przypuszczać, że od 2002 roku żaden psycholog nie był lub nie słyszał o wystawie „Test IQ”. Dziękujemy więc absolwentowi IP UAM!



PROBLEMY WYDAWCÓW TESTÓW

JAKA POWINNA BYĆ ROLA NIEZALEŻNYCH OCEN JAKOŚCI TESTÓW DLA PRAKTYKI TESTOWANIA?

Widzę co najmniej trzy grupy, które mogą (i powinny) być żywo zainteresowane niezależnymi ocenami jakości testów:

- Użytkownicy testów, czyli ci, którzy stosują testy w celach diagnostycznych lub badawczych – niezależne oceny pozwolą im podejmować bardziej trafne decyzje dotyczące wyboru najlepszego – z punktu widzenia celu diagnozy lub przedmiotu badań naukowych – testu. W czasach, gdy rynek testów był bardzo ubogi, problem wyboru testu w zasadzie nie istniał. Obecnie użytkownik często dysponuje kilkoma testami do pomiaru interesującej go zmiennej (np. sposobów reagowania osób dorosłych w sytuacjach stresowych czy umiejętności czytania u dzieci). Który z nich powinien wybrać? Jakimi kryteriami powinien się kierować przy wyborze? Studia często nie dają wiedzy potrzebnej do odpowiedzi na takie pytania. Jednoznaczne oceny (typu „gwiazdki” lub „stopnie”) mogą doprowadzić do tego, że testy najslabsze zostaną wyeliminowane przez użytkowników. A uzasadnienia tych ocen dostarczą użytkownikom wiedzy o kryteriach, jakie powinni uwzględnić, dokonując samodzielnie wyborów.
- Autorzy testów, czyli osoby tworzące testy – niezależne oceny dostarczą im informacji na temat warunków, jakie powinien spełniać dobry test. Teoretycznie wiedzę taką powinni uzyskiwać w czasie studiów psychologicznych. Praktyka pokazuje jednak, że często wiedza ta ogranicza się do wyuczonych formułek dotyczących podstawowych pojęć z zakresu psychometrii i jest trudno przekładalna na konkretne decyzje, które trzeba podejmować w toku konstruowania testu (np. jak liczna powinna być próba normalizacyjna, jakie dane walidacyjne są niezbędne w podręczniku, a jakie mogą – lecz nie muszą – być zebrane w toku tworzenia metody).
- Wydawcy testów, którzy podejmują decyzje o wydaniu lub odrzuceniu testu – jasne kryteria ocen przyjęte przez niezależnych ekspertów będą dla nich doskonałą wskazówką sugerującą, co powinni brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji wydawniczych. Można sądzić, że żaden wydawca nie będzie chciał mieć w swojej ofercie testów, które uzyskały (lub mogą uzyskać) negatywną ocenę.



ALEKSANDRA JAWOROWSKA
PRACOWNIA TESTÓW PSYCHOLO-
GICZNYCH
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
PSYCHOLOGICZNEGO Sp. z o.o.

Podsumowując: niezależne oceny testów powinny stopniowo doprowadzić do wyeliminowania z rynku narzędzi niespełniających podstawowych wymagań psychometrycznych, a jednocześnie wpłynąć na podniesienie jakości tych, które będą tworzone i publikowane.

PROBLEMY WYDAWCÓW TESTÓW

TEST JAKO PRODUKT I CO Z TEGO WYNIKA

Mimo podejmowanych prób nie udało się do dzisiaj wypracować spójnych formalno-prawnych rozwiązań regulujących rynkowy „obrót” tak specyficznym towarem, jakim jest test psychologiczny. Bo jest to RYNEK, który rządzi się ogólnymi prawami podaży i popytu z jednej strony, z drugiej jednak dotyczy bardzo specyficznych produktów, których właściwe wykorzystanie wymaga określonej świadomości i wiedzy oraz ETYCZNEGO, a nie tylko rynkowego podejścia do sprzedaży i dystrybucji.

Mając na myśli obszar psychologii pracy i organizacji, patrząc na otoczenie, w którym działamy raczej nie dojdzie do sytuacji, w której testy będą stosowane jedynie przez psychologów. Narzędzi i testów wspierających podejmowanie decyzji, poszukują osoby z bardzo różnorodnym wykształceniem: prawnicy, ekonomiści, filologowie, socjologowie i inni. Takie są również doświadczenia w innych krajach.

To powoduje, że funkcjonujemy na rynku, gdzie istnieją:

- bardzo często duże oczekiwania dotyczące wykorzystania testów psychologicznych przy jednoczesnym dość niskim poziomie wiedzy na temat tego, czym test psychologiczny jest, a czym nie jest oraz co i w jakim zakresie można zmierzyć testem,
- w wielu przypadkach, niewielkie umiejętności potencjalnych użytkowników, które pozwoliłyby na samodzielny, adekwatny i świadomy wybór testów dostosowanych do potrzeb i sytuacji oraz refleksyjne wykorzystywanie rezultatów.

Istnieje, moim zdaniem, wielka potrzeba uregulowania i monitorowania tej sytuacji najlepiej przez niezależną organizację reprezentującą obiektywne stanowisko uwzględniające punkty widzenia wszystkich zainteresowanych stron: wydawców, użytkowników oraz tych, którzy testy wykonują.

W naszej pracy szczególną wagę przywiązujemy do szeroko rozumianej działalności edukacyjnej; bierzemy udział w warsztatach, w trakcie których prezentujemy kluczowe standardy, do których stosowania zachęcamy; w trakcie spotkań handlowych informujemy o konieczności uwzględniania standardów oraz dbałość o kompetencje użytkowników.

Podsumowując: sądzę, że podstawowym sposobem zapobiegania nieprawidłowościom podczas wykorzystywania testów przez ich użytkowników jest podniesienie kompetencji profesjonalnych osób zajmujących się testowaniem i budowanie świadomości etycznej w środowisku, a także uporządkowanie obszaru dostępu do testów oraz ułatwienie przyszłym Użytkownikom ocenę ich jakości poprzez korzystanie np. z opinii i ocen wydawanych przez niezależne organizacje.



TATIANA SZOSTOK
WSPÓŁWŁAŚCICIEL FIRMY
I KIEROWNIK ZESPOŁU
KONSULTANTÓW ALTA
SP. Z O.O.

KOMITET PSYCHOLOGII PAN

Komitet Psychologii PAN
ul. Stawki 5/7
03-183 Warszawa

BĘDZIEMY W SIECI:

DEWIZA:
TESTUJĄ LUDZIE, NIE TESTY!

Komitet Psychologii PAN, na wniosek Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, powołał w marcu 2012 Komisję do spraw Testów Psychologicznych, której głównym zadaniem ma być opiniowanie metod i testów stosowanych w różnych działach psychologii. Skład Komisji jest następujący:

- prof. Katarzyna Stemplewska-Żakowicz (przewodnicząca)
- dr Jan Ciecuch (zastępca przewodniczącej)
- dr Agata Gąsiorowska
- prof. Emilia Łojek
- prof. Władysław Jacek Paluchowski
- prof. Michał Stasiakiewicz
- dr Jadwiga Wrońska

O POTRZEBIE WIARYGODNOŚCI NARZĘDZI I O SPOSOBACH JEJ OCENY

Wiarygodność oznacza, że coś jest godne zaufania, sprawdzone. Innymi słowy psychologiczne narzędzia diagnostyczne to takie, na których użytkownik może polegać, bo ktoś przedtem sprawdził, czy są one miarodajne: czy są wystarczająco czułe, swoiste i efektywne. Testy psychologiczne powinny być wystandaryzowane, posiadać aktualne i właściwe dla celu badania normy (próby referencyjne), rzetelne i trafne. Powinny też być obiektywne – zarówno więc bezstronne (w sensie niezależności od diagnosty, nietendencyjne), jak i intersubiektywnie sprawdzalne oraz wolne od ocen (wartościowania).

Powszechne jest błędne przekonanie, że tylko w fazie przygotowywania testu i jego komercjalizacji ważna jest poprawność metodologiczna procedur i – co za tym idzie – że po opublikowaniu test psychologiczny jest skończonym produktem (narzędziem). Jednak równie ważne jest to, co dzieje się po opublikowaniu narzędzia: ustawiczna aktualizacja norm oraz

badania naukowe nad obszarami jego trafności. Narzędzie diagnostyczne, na temat którego ukazują się doniesienia naukowe jest zdecydowanie bardziej godnym wiary niż narzędzia, na temat których publikacji jest mało lub (poza podręcznikiem do testu) nie ma wcale.

O wartości testu psychologicznego decyduje zatem zarówno przestrzeganie standardów psychologicznych podczas jego tworzenia oraz podczas korzystania z niego w praktyce, jak i liczba prac naukowych, których jest on przedmiotem. Problem oparcia diagnozowania na dowodach naukowych oraz swoistej kontroli rynku komercyjnych narzędzi diagnostycznych jest ważny z jednej strony dlatego, że coraz silniejszy jest nacisk na analizowanie wiarygodności diagnostycznych narzędzi psychologicznych oraz dlatego, że – z drugiej strony – niewiedza potencjalnych klientów sprzyja swoistej „tabloidyzacji” testów.